

NR
1
2011

INFORMATOR KATOLICKI



„Nie lękajcie się!
Otwórzcie na oścież drzwi
Chrystusowi”
Beatyfikacja Jana Pawła II

s. 4

Polak w Norwegii
Katolik w Norwegii
Dlaczego powinniśmy
rejestrować się w Kościele?

s. 11

Komu przysługuje prawo
wyborcze?
Kommunevalg
w Norwegii

s. 14

Moi drodzy,

Kościół katolicki w Norwegii jest wielonarodową wspólnotą. Dzięki imigrantom mógł się odrodzić po reformacji w 1843 roku, najpierw w Oslo, a potem w innych miejscach znanych nam dzisiaj z naszych parafii.

Przez cały ten czas Kościół działał świadomie, zakorzeniając się na nowo na ziemi norweskiej i odwołując się do katolickiej przeszłości tego kraju.

Dzisiaj dzięki imigrantom Kościół rozwija się duchowo i liczebnie w każdym zakątku diecezji.

Chciałbym, abyście wiedzieli, że Wasza obecność i zaangażowanie w Kościele katolickim w Norwegii jest dostrzegalne i niezmiernie ważne. Jako Wasz biskup pragnę to podkreślić ze stanowczością i po raz kolejny potwierdzić, że ten Kościół jest również Waszym Kościołem.

Pozwólcie, że przypomnę nam wszystkim, że w Kościele, z punktu widzenia teologii, w odniesieniu do chrześcijan innych narodowości nie mówi się

o obcych. Bo Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. „*Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.*” (Dz10,34-35).

Ponieważ wszyscy jesteśmy ochrzczeni, jesteśmy wezwani do budowania jednego Kościoła tam, gdzie w danym momencie się znajdujemy; „*Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.*” (Ga 3,28).

A zatem istotą Kościoła jest jego jedność: „*Wierzymy w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół*”, jak to wyznajemy każdej niedzieli podczas Mszy świętej. Tę jedność w różnorodności pragniemy zachować w naszej diecezji.

Proszę Dobrego Boga, abyśmy wszyscy mogli doświadczać żywej wspólnoty kościelnej, w której będziemy pomagać sobie nawzajem żyć jako katolicy w społeczeństwie zsekularyzowanym.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w tworzenie tego



Fot. Olav Hasselknippe

ks. bp Bernt Ivar Eidsvig Can.Reg.

pisma. Wierzę, że dzięki „*Informatorowi Katolickiemu*”, polscy katolicy będą mogli bliżej poznać Kościół katolicki w Norwegii i z większym entuzjazmem brać czynny udział w jego budowaniu na chwałę Boga i ku zbawieniu wszystkich ludzi.

Z serca Wam błogosławię

Papieskie intencje misyjne

czerwiec

Aby Duch Święty sprawił, że wiele osób w naszych wspólnotach pójdzie za głosem powołania misyjnego i będzie gotowych całkowicie poświęcić się szerzeniu królestwa Bożego.

lipiec

Za zakonnice pracujące na terenach misyjnych, aby były świadkami ewangelicznej radości i żywym znakiem miłości Chrystusa.

sierpień

Aby chrześcijanie Zachodu otwierając się na działanie Ducha Świętego odzyskali świeżość i entuzjazm swej wiary.

Informator Katolicki

ik@katolsk.no

Wydawca:

Oslo katolske bispedømme
Akersveien 5
0177 Oslo
tel. 23 21 95 00
faks. 23 21 95 01

Redaktor:

Karol Michalczuk
Akersveien 5
0177 Oslo

Redakcja:

Nasjonalsjelesorgen

Druk:

JMS Mediasystem
Nakład: 13.000 egz.

Wydanie zamknięte: 23.05

Następne wydanie: 01.09

Termin nadsyłania materiałów: 03.08

Zdjęcie na okładce: katedra św. Olafa w Oslo, Karol Michalczuk

„Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”

>> Karol Michalczuk

Święty natychmiast – Santo subito! To wołanie spełniło się na naszych oczach, ku radości wszystkich, zwłaszcza nas, Polaków. Nasz Rodak, Papież Polak, został ogłoszony błogosławionym. To właśnie On przez ponad ćwierć wieku stał na czele Kościoła, wskazywał nam drogę i umacniał w wierze. Modlitwa wdzięczności za ten wielki dla nas dar wypełniła serca wierzących na całym świecie.

Uroczystość beatyfikacji poprzedzona została czuwaniem modlitewnym w sobotę 30 kwietnia wieczorem, na najstarszym i największym antycznym stadionie Rzymu – Circo Massimo. Obecni tam w liczbie ponad 200 tys. pielgrzymi, wysłuchali świadectw bliskich współpracowników Jana Pawła II oraz uzdrowionej za wstawiennictwem Sługi Bożego s. Marie Simon-Pierre. W drugiej części czuwania odmówiono różańcowe tajemnice światła w połączeniu specjalnym telemostem z pięciu sanktuariami na świecie. Jednym z nich było sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach.

Msza beatyfikacyjna rozpoczęła się w niedzielę 1 maja na Placu Św. Piotra o godz. 10.00. Przewodniczył jej Ojciec Święty Benedykt XVI. W uroczystości wzięło udział blisko półtora miliona wiernych, którzy przybyli do Rzymu z całego świata.

„Spełniając życzenie naszego brata, kardynała Agostino Vallini, naszego wikariusza dla diecezji rzymskiej, wielu innych naszych braci w biskupstwie oraz wielu wiernych, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, mocą naszej władzy apostołskiej zezwalamy, aby Czcigodnemu Słudze Bożemu, Janowi Pawłowi II, papieżowi przysługiwał tytuł błogosławionego i aby można było obchodzić jego święto w miejscach i w sposób ustanowiony przez prawo co roku 22 października. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” – takie były słowa wypowiedziane przez Benedykta XVI formuły beatyfikacyjnej.

W homilii do zgromadzonych w Wiecznym Mieście pielgrzymów papież Benedykt XVI powiedział w języku polskim: *„Swoim świadectwem wiary, miłości i odwagi apostołskiej, pełnym ludzkiej wrażliwości, ten znakomity Syn narodu polskiego, pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami”*.

W nawiązaniu do słów Jezusa: *„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli!”*, Benedykt XVI dał nam wyjaśnienie, że *„Jan Paweł II jest błogosławiony ze względu na swą wiarę, mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską”*.

Przypomniał także, że obchodzoną dziś drugą Niedzielę Wielkanocną Jan Paweł II ogłosił Niedzielą Bożego Miłosierdzia, a *„została ona wybrana na dzisiejszą uroczystość, gdyż oddał on ducha właśnie w wigilię tej niedzieli”*.

Benedykt XVI – jako kolejną charakterystyczną cechę nowego błogosławionego – wymienił jego pobożność maryjną. Przypomniał, że w ślad za Soborem Watykańskim II Karol Wojtyła, postrzegał zawsze Maryję jako obraz i wzór świętości dla każdego chrześcijanina i całego Kościoła.

Na koniec Benedykt XVI dziękował Bogu za *„osobiste doświadczenie długoletniej współpracy z Papieżem, Janem Pawłem II”*.

„Błogosławiony jesteś umiłowany Papieżu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę Ludu Bożego” – zakończył Benedykt XVI.



Fot. Redakcja

Msza w kościele Św. Trójcy, Oslo

W wielu norweskich parafiach w niedzielę 1-go maja odbyły się Msze święte dziękczynne w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II.

Centralna uroczystość odbyła się w Oslo, w kościele św. Trójcy, a przewodniczył jej ks. bp Bernt Eidsvig. Na Mszę św. dziękczynną przybyło wielu zaproszonych gości, a wśród nich m.in. biskup Oslo Ole Christian Kvarme oraz dziekan katedry Olav Dag Hauge, przedstawiciele Chrześcijańskiej Rady Norwegii: Ørnulf Steen i Else-Britt Nilsen, a także burmistrz Oslo Fabian Stang. Byli również obecni przedstawiciele 20 ambasad. Podczas liturgii usłyszeliśmy chóry dwóch naszych parafii w Oslo oraz dziecięcy chór katedralny. Po Mszy, na terenie szkoły St. Sunniva, można było zakupić pamiątki związane z Janem Pawłem II, a także spróbować polskich specjałów przyrządzonych przez naszych parafian. Pieniądze ze sprzedaży zostały przeznaczone na fundusz remontowy szkoły.

//



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja



Fot. Redakcja

Homilia ks. bp. Bernta Eidsviga wygłoszona w kościele św. Trójcy w Oslo podczas Mszy św. dziękczynnej z okazji beatyfikacji Jana Pawła II w dniu 1 maja 2011r.

W ostatnich dniach marca 2005 było jasne, że papież Jan Paweł II wkrótce opuści ten świat i zakończy swój pontyfikat po ponad 26 latach. Wiele tysięcy ludzi zebrało się na Placu św. Piotra, by modlić się za niego w tej ostatniej godzinie; w większości byli to ludzie młodzi. Nie mogli oni pamiętać Pawła VI ani Jana Pawła I; oni identyfikowali się z Janem Pawłem II.

Chociaż życie Papieża bardzo szybko zbliżało się do końca i jego misja pasterza Kościoła i orędownika na ziemi niebawem dobiegnie końca, ci młodzi ludzie, zebrani na Placu św. Piotra, byli przekonani do jednej rzeczy: papież umiera, lecz będzie kontynuował swoją postugę dla Kościoła jako pośrednik u Boga. Możemy powiedzieć bardziej tradycyjnie, że zmarł on w opinii świętości 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21:37. Wdzięczni za pontyfikat a zarazem niecierpliwi młodzi ludzie byli zdania, że Kościół powinien ogłaszać świętość natychmiast, i wielu z nich wołało: Święty od zaraz. Dzisiaj możemy chyba śmiało stwierdzić, że już wtedy była to rzeczywistość, ale chcieliśmy, aby Bóg dał nam

znak, którego potrzebujemy przed zakończeniem procesu, aby kanonizować Jana Pawła II.

Wielu ludzi myśli, że papież jest człowiekiem potężnym. Kościół twierdzi nawet, że jest on «nieomylny», gdy naucza doktryny lub głosi prawdę moralną, czego Jan Paweł II nigdy nie uczynił – a co miało miejsce tylko raz w historii. Papież pod tym względem wykazuje niezwykłą powściągliwość.

Przypomnę, że XX wiek miał wielu znanych «nieomylnych» przywódców, którzy doprowadzili zarówno swoich zapalonych zwolenników jak i ofiary aparatu politycznego do śmierci, nędzy i wyniszczenia. Dla zwiedzonego narodu, klasy, rasy czy ideologii nie była to zbyt wielka ofiara i za wysoka cena. Możemy na chwilę zamknąć oczy i przejrzyć ich szeregi, począwszy od Stalina i Hitlera przez Kim Ir Sena po Idi Amina oraz wielu innych, którzy nie zostali tu wspomniani. Cel uświęca środki – taka była ich zasada. Lecz jeśli naszym celem jest prawo człowieka do godnego życia z nadzieją na zbawienie i życie wieczne, to środki do tego celu powinny być dobierane wyjątkowo starannie, w przeciwnym razie mamy prawo obawiać się najgorszego.

Nie mam żadnej statystyki, która może to potwierdzić, ale myślę że frazą, której Jan Paweł II używał najczęściej była «godność ludzka» lub «godność osoby ludzkiej», wymawiane z wyraźnym polskim akcentem. Było prawie pewne, że zawsze nawiąże on do tych słów w wystąpieniach, kazaniach lub pozdrowieniach, które trwały więcej niż trzy minuty.

W przeciwieństwie do zwrotów przez nas używanych, nie były to puste słowa. To był jego manifest, streszczenie jego chrześcijaństwa i religijnego wymiaru człowieczeństwa. Zachowywał on dystans od wszystkiego, co odbierało człowiekowi jego godność i otwarcie wspierał to wszystko, co czyniło człowieka lepszym zarówno materialnie jak i duchowo.

Jego wrogami stawali się jedynie ci, którzy nie mogli zaakceptować wartości człowieka jako czegoś bezwarunkowego. Dla totalitarnych przywódców stawał się przyczyną ostrych konfliktów; dla innych, zwolenników aborcji lub eutanazji lub tych, którzy poniżająco patrzyli na

drugiego człowieka, konflikt ten urastał do niewyobrażalnych rozmiarów. Dla większości z nich, Papież był człowiekiem rzeczywistości tak odległej, że aż nieaktualnej w stosunku do obecnej, którą jedynie oni właściwie rozumieją. Dlatego też apelował do pozbawionych skrupułów kapitalistów i politycznych poszukiwaczy skarbów, mówiąc: Dla twojej własnej godności i ludzkiego dobra oraz dla dobra osób wokół ciebie, nawróć się i stań się prawdziwym człowiekiem!

Jan Paweł II umieszczał systematycznie „swoje dywizje” na polu walki, które znał najlepiej, czyli w Europie Wschodniej, a zwłaszcza w Polsce. Jedynie wierzący mogli zrozumieć, co stało się za sprawą łaski Bożej w pierwszej części jego pontyfikatu, choć jestem pewien, że wielu znajdzie bardziej racjonalne wyjaśnienie dla tamtych wydarzeń. Wówczas większość z nas była również przekonana, że żelazna kurtyna musiała wisieć tam, gdzie wisiała, a sowiecka hegemonia musiała trwać nadal.

Sekretarz generalny komunistycznej partii Związku Radzieckiego ironicznie spytał swego czasu o „papieskie dywizje”. Czterdzieści lat później, kolejny sekretarz zdał sobie sprawę z tego, że papieskie wojska w Polsce nie zostały jeszcze pokonane, a wola walki trwała nadal, choć nie miały one do swej dyspozycji ani jednej halabardy. Innymi słowy, podporządkowanie sobie Polaków i innych narodów Europy Wschodniej nie mogło trwać wiecznie. Kiedy śmiem twierdzić, że Jan Paweł pomógł sekretarzowi generalnemu Gorbaczowowi zdać sobie z tego sprawę, nie przedstawiam żadnej teorii, ale wyrażam moje osobiste przekonanie, że ich historyczne spotkanie w Rzymie późną jesienią 1989 roku, miało na to wpływ. Nikt nie może zaprzeczyć, że stał się cud w postaci pokojowego rozwiązania konfliktu w bloku wschodnim.

Jan Paweł II nie szukał żadnych przywilejów dla Kościoła. Uważał, że Kościół otrzyma dla siebie niezbędną swobodę działania jeśli będzie respektowana godność człowieka. Historia pokazała Papieżowi, że konkordaty ani żadne inne formalne umowy nie pomogą, gdy zabraknie ludzkiego szacunku dla człowieka wierzącego. Wielkość Kościoła tkwi w tym, co Bóg mu podarował; misją Kościoła jest kontynuacja woli Bożej. Tylko

przez głoszenie Słowa Bożego, liturgię i uczynki miłosierdzia może Kościół zdobyć właściwą pozycję i szacunek w sercach wierzących.

Co to jest świętość? Jesienią ub.r. miałem okazję przemawiać na synodzie (państwowego – przyp. red.) Kościoła Norweskiego w Tønsberg. Powiedziałem wtedy między innymi: «macie prawo sądzić, że święci nie istnieją, ale ja mogę stwierdzić, że ich znałem, że spotykam ich wśród ludzi wierzących. Nie będę wymieniał żadnych imion; najprawdopodobniej nie zostaną oni kanonizowani, ale oni znaleźli wolę Bożą, coś, czego większość z nas musi starannie szukać przez całe życie. Święci to ludzie przesiąknięci wolą Bożą. Świętość człowieka zaczyna się więc od dobrej woli. Może dobra wola nie jest wystarczająca dla Was, luteran, ale ja jestem przekonany, że jest to cecha, która charakteryzuje państwa – przyp. red.) Kościół Norweski.»

Jan Paweł II odwiedził Norwegię na kilka dni w czerwcu 1989 roku. Nie doprowadziło to do ekumenicznej sensacji, ale zapoczątkowało nową epokę. Przyszedł jako przyjaciel, i został przyjęty jako przyjaciel. Przybył jako człowiek dobrej woli, całkowicie przepełniony Bogiem, przyszedł do swoich, do naszego małego Kościoła Katolickiego, do tej części norweskiego chrześcijaństwa, które go przyjęło. Modlił się żarliwie o błogosławieństwo dla panującego wtedy króla Olafa, spotkał się z politykami i przywódcami społecznymi, więcej stawał pytań niż pouczał.

Aż do jego wizyty byłem przekonany, że najrozsądniej byłoby, gdyby papież mniej podróżował i więcej przebywał w Rzymie. Później doszedłem do wniosku, że ta wizyta zapoczątkowała coś dobrego, a dziś uważam, że jego duszpasterskie odwiedziny nadal przynoszą dobre owoce. Takie jest zadanie świętych.

Papież Jan Paweł zmarł po pierwszych niesporach Niedzieli Miłosierdzia Bożego, w święto tajemnicy, którą żył i był głęboko i szczerze z nią związany. Dzisiaj obchodzimy Niedzielę Miłosierdzia Bożego. On nazwał II Niedzielę Wielkanocną tym imieniem: Niedziela Miłosierdzia Bożego i tym samym wzywa nas wszystkich do świętości.

//

Kościół katolicki w Norwegii...

...składa się z trzech diecezji: Oslo (154.560 km²), Trondheim (56.458 km²) i Tromsø (112.918 km²; wraz ze Svalbard: 175.618 km²).

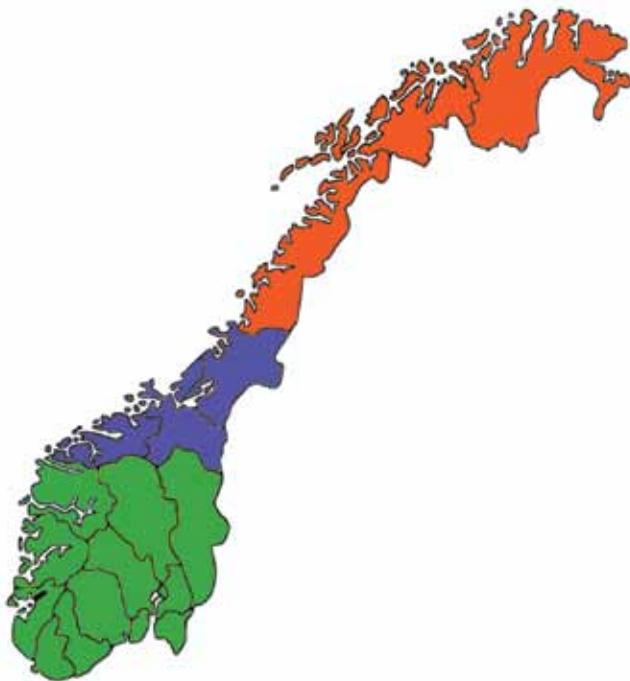
Formalnie tylko Oslo jest diecezją, pozostałe dwie to tzw. niezależne prałatury.

Pierwszym katolickim ośrodkiem w Norwegii po reformacji była parafia św. Olafa w Oslo, którą utworzono w 1843 r. Tymczasową opiekę duszpasterską i kierownictwo nad parafią sprawował szwedzki wikariat apostolski. Na początku Norwegia była terenem misyjnym. Dnia 17 sierpnia 1869 r. utworzono na tym terenie nową jednostkę administracyjną – prefekturę apostolską, która 11 kwietnia 1892 r. została podniesiona do rangi wikariatu apostolskiego. Postanowieniem Watykanu, wikariat apostolski został podzielony na trzy części w 1931 r. W ten sposób utworzono wikariat apostolski w Oslo, a także wydzielono dwie odrębne jednostki: w środkowej i północnej Norwegii, które stały się później Niezależną Prałaturą Trondheim (Trondheim Stift – Midt-Norge) i Niezależną Prałaturą Tromsø (Tromsø Stift – Nord-Norge).

Według oficjalnych statystyk na koniec kwietnia 2011 roku, zarejestrowani katolicy w Norwegii to około 93 000 osób, co stanowi w przybliżeniu 2% ludności tego kraju. W rzeczywistości katolików jest dużo więcej, z tym, że nie wszyscy są zarejestrowani w Kościele katolickim. Liczba katolików wzrasta na skutek imigracji ludności lub poprzez konwersję (zmiana wyznania w obrębie religii chrześcijańskiej lub przejście z innej religii na chrześcijaństwo).

W dużych parafiach, jak np. w katedrze św. Olafa w Oslo, budynek kościoła nie jest w stanie pomieścić wszystkich wiernych. Wobec tego w każdą niedzielę odprawiane są Msze święte w różnych językach narodowych. Można tu także przystąpić do sakramentu spowiedzi św. W Oslo mieszka także największa liczba księży reprezentujących wiele różnych narodowości, w tym pięciu Polaków. W katedrze św. Olafa każdej niedzieli odprawiane jest osiem Mszy św., w tym trzy w jęz. polskim.

W mniejszych parafiach, w zależności od liczebności poszczególnych grup parafialnych i narodowości księdza, sytuacja może wyglądać inaczej.



OSLO TRONDHEIM TROMSØ

Msze św. niedzielne w języku polskim w Diecezji Oslo:

Oslo i okolice

katedra św. Olafa: godz. 8:00, 14:30 i 16:00
par. św. Hallvarda na Tøyen: godz. 13:00
par. św. Magnusa w Lillestrøm: godz. 18:00
par. N.M.P. w Stabekk: godz. 14:00

Arendal – par. św. Franciszka Ksawerego: godz. 15:00

Askim – par. Wniebowzięcia N.M.P.: 2 i 4 niedziela miesiąca, godz. 14:00

Bergen – par. św. Pawła Apostoła: godz. 15:00 i 19:30

Drammen – par. św. Wawrzyńca: sobota, godz. 19:00

Fredrikstad – par. św. Brygidy: 1 i 2 niedziela miesiąca, godz. 16:00

Haugesund – par. św. Józefa: 9:30

Hønefoss – par. św. Teresy z Lisieux: 2 niedziela miesiąca, godz. 15:30

Kristiansand – par. św. Ansgara: 1 niedziela miesiąca, godz. 16:00

Larvik – par. św. Franciszka z Asyżu: godz. 17:00

Moss – par. św. Michała Archanioła: 3 niedziela miesiąca, godz. 16:00

Stavanger – par. św. Svithuna: godz. 8:30 i 18:00 (w Johanes Kirke na Høgsfjordgata 8)

Tønsberg – par. św. Olafa: 4 niedziela miesiąca, godz. 17:00

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej Duszpasterstwa polskiego w Diecezji Oslo. Znajduje się ona pod adresem:

www.katolicki.no

Można tu znaleźć m.in. informacje na temat wydarzeń w poszczególnych parafiach naszej diecezji, aktualne godziny Mszy świętych w języku polskim, informacje o katechezie dla dzieci i młodzieży, przygotowaniu do sakramentów i wiele innych.

Parafia w Stavanger posiada stronę internetową w języku polskim: **www.stavanger.katolsk.no/pl**

Strona parafii św. Pawła w Bergen w języku polskim: **www.bergenpol.com**

Więcej informacji na temat funkcjonowania i organizacji Kościoła katolickiego w Norwegii można znaleźć na stronie internetowej Diecezji Oslo: **www.katolsk.no**

//

Norges Unge Katolikker (NUK) - - Młodzi katolicy w Norwegii

>> Maria Moulund

Kim jesteśmy

Jesteśmy stowarzyszeniem, skupiającym dzieci i młodzież przy katolickich parafiach w Norwegii. NUK jest wspólnotą, gdzie dzieci i młodzież z rodzin katolickich mogą spotkać swoich rówieśników np. podczas obozów organizowanych w czasie Wielkanocy lub wakacji letnich. Członkami NUK mogą być także niekatolicy.

Jako organizacja opieramy swoją pracę na wierności Kościołowi katolickiemu, współpracując z parafiami trzech diecezji w Norwegii. Naszymi trzema słowami kluczowymi są: wiara, wspólnota i działanie.

Jak działamy

Funkcjonujemy na trzech poziomach: lokalnym, regionalnym (rejonowym) oraz centralnym / krajowym. Nasza organizacja ma swoje lokalne oddziały na terenie całego kraju. Dzieci i młodzież spotykając się tutaj zawierają nowe przyjaźnie, budują wzajemnie swoją wiarę a także robią coś dla innych. Praca w ośrodkach lokalnych jest podstawą naszego działania. Najwyższym organem w NUK jest coroczny zjazd członków (*landsmøtet*). W większości zasiadają w nim delegaci z oddziałów lokalnych.

W skład rejonów wchodzi oddziały lokalne znajdujące się w tym samym obszarze geograficznym. Jesteśmy podzieleni na siedem rejonów: Północ, Centrum, Zachód, Południe, Wschód, Oslo i Østfold.

Co robimy

Każdego roku organizujemy obozy dla dzieci i młodzieży na terenie całego kraju. Są to obozy wielkanocne dla młodzieży oraz obozy letnie dla wszystkich grup wiekowych. Przygotowujemy i prowadzimy również wiele różnych seminariów weekendowych w ciągu całego roku, m.in. weekendowe szkolenia dla liderów wiosną i jesienią. Tradycyjnie już organizujemy wyjazdy na Światowe Dni Młodzieży z papieżem. Jest to międzynarodowe spotkanie młodzieży katolickiej, odbywające się co trzy lata, zapoczątkowane przez Jana Pawła II. W tym roku spotkanie odbędzie się w Madrycie, w dniach 16 – 21 sierpnia. Dzięki nam weźmie w nim udział 170 osób.

Organizacja posiada wiele komisji, zajmujących się różnymi obszarami działalności. Jedni pracują nad przygotowaniem obozów, inni nad szkoleniem liderów lub zajmują się pracą charytatywną. Mamy także grupę, która skupia swoje działania na pracy z dziećmi. Wszystkie te komisje posiadają swoich reprezentantów w Krajowym Zarządzie NUK. W jego skład wchodzi także reprezentanci



Obóz wielkanocny dla młodzieży, 2010 r.

Fot. Tomasz Andrzej Wacko

ze wszystkich siedmiu rejonów, wraz z grupą roboczą (*arbeidsutvalg – AUV*).

Grupa robocza składa się z przewodniczącego NUK, jego zastępcy i pięciu członków. Spotykają się oni razem co dwa lub trzy tygodnie i prowadzą organizację między posiedzeniami Zarządu. Spotkania Krajowego Zarządu odbywają się trzy razy w roku. Każdego roku podczas zjazdu członków, w demokratycznych wyborach, wybierany jest przewodniczący i grupa robocza.

Praktycznie wszystkie działania w NUK opierają się na nieodpłatnej pracy, ale obecnie organizacja zatrudnia czterech pracowników: sekretarza i konsultanta, oba stanowiska w wymiarze 100% zatrudnienia, konsultanta dla dzieci w wymiarze 80% oraz pracownika oddziału lokalnego na pół etatu. Sekretarz organizacji oraz konsultant pracują w Oslo przy ul. Akersveien 16. Natomiast konsultant dla dzieci ma swoje biuro w Bergen. Pracownik oddziału lokalnego jest stanowiskiem nowym, utworzonym 1 kwietnia 2011 roku. Jego zadaniem jest ścisła współpraca z oddziałami lokalnymi w całej Norwegii oraz wizyty w parafiach i spotkania z grupami młodzieży.

Pracownicy ci ściśle współpracują z grupą roboczą mając na względzie bieżącą działalność organizacji.

NUK jest wydawcą trzech magazynów: *Arken* (dla dzieci), *Q* (dla młodzieży) oraz *Credimus* (dla młodzieży powyżej 19 roku życia i starszych). Wszystkie czasopisma wydawane są cztery razy w roku.

Aby zostać członkiem NUK, należy się zarejestrować i uiścić opłatę członkowską w



Obóz dla dzieci, 2009 r.

Fot. Tomasz Andrzej Wacko



Fot. NUK

Weekend na nartach

wysokości 100 kr. na rok dla osób poniżej 25-go roku życia lub 200 kr. dla osób między 25 a 35 rokiem życia. Dorośli mogą być członkami wspierającymi NUK. Każdy członek otrzymu-

je za darmo cztery numery naszego magazynu rocznie oraz zniżki na organizowane przez nas wydarzenia (obozy, kursy itp.).

Więcej informacji na temat NUK znaleźć można na naszej stronie internetowej: www.nuk.no.

Można tam zarejestrować swoje członkostwo w Organizacji lub zgłosić chęć udziału w organizowanych przez nas wydarzeniach. Jeśli chcesz aktywnie działać w NUK, zalecamy kontakt z parafią w miejscu, w którym mieszkasz. Tam uzyskasz informacje na temat możliwości współpracy w ramach duszpasterstwa młodzieży.

Jeśli masz jakieś pytania do nas – prosimy o kontakt.

Możesz wysłać wiadomość do naszego Sekretariatu przy ul. Akersveien 16: nuk@nuk.no lub zadzwonić: 23 21 95 40, 23 21 95 41. Jesteśmy dostępni pod telefonem od poniedziałku do piątku od 14:00 do 16:00.

//

Polskie duszpasterstwo w Norwegii

Rozmowa z o. Pawłem Wiechem SS.CC.,
diecezjalnym koordynatorem duszpasterstw narodowych w Norwegii

Jak ojciec trafił do Norwegii?

Należę do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, które to Zgromadzenie ma już zapisaną historię w Norwegii. Pierwszy Sercanin przyjechał do Norwegii 5 sierpnia 1920 roku.

Najpierw była to misja Prowincji Niemieckiej Zgromadzenia, a od niedawna Polska Prowincja przejęła odpowiedzialność za wszystkich sercanów przebywających na terenie Norwegii. Polska Prowincja obchodzi w tym roku 25-lecie pobytu Sercanów w Norwegii.

W związku z tym, że nasze Zgromadzenie jest zgromadzeniem misyjnym, mamy możliwość pracy na całym świecie. Ja osobiście, dzięki uprzejmości o. Gerarda Filaka, miałem okazję, zapoznać się z pracą duszpasterską Sercanów wśród Polonii w Oslo. W tym czasie, a było to w 2003 roku, o. Gerard mieszkał i pracował przy katedrze św. Olafa w Oslo. O. Gerard odwiedzał regularnie Bergen, Kristiansand oraz inne placówki położone bliżej lub dalej od Oslo. Mnie osobiście zauroczył Kościół katolicki w Norwegii. Dlatego poprosiłem moich przełożonych zakonnych o wysłanie mnie do pracy w Norwegii. 5 lutego 2004 r. wylądowałem na lotnisku w Gardermoen, a już kilka dni później podziwiałem norweską

przyrodę w pociągu do Kristiansand. 15 lutego zamieszkałem we wspólnocie Sercanów w tym mieście, wraz z trzema współbraćmi należącymi do Niemieckiej Prowincji. Moim pierwszym głównym celem, było przede wszystkim uczenie się języka norweskiego oraz poznanie specyfiki duszpasterstwa parafialnego, a więc nie tylko polskiego.

Dzisiaj ojciec jest odpowiedzialny za koordynację duszpasterstwa grup narodowościowych w diecezji Oslo. Z iloma różnymi grupami narodowościowymi mamy do czynienia w Kościele katolickim tutaj?

Kościół Katolicki w Norwegii jest doskonałym odbiciem Kościoła powszechnego. Ze względu na ponad 100 narodowości i grup etnicznych, które należą do tego Kościoła. Oczywiście jesteśmy w Norwegii cały czas mniejszością, a więc diasporą katolicką. Wśród tych katolickich grup narodowych istnieją grupy, które są bardzo liczne i szczególnie zauważalne podczas niedzielnych nabożeństw w naszych kościołach. Dzisiaj z całą pewnością można powiedzieć, że najliczniejszą i najbardziej aktywną grupą katolików w Kościele w Norwegii są Polacy.

Polacy tradycyjnie mają świadomość obo-

wiązku praktykowania niedzielnej Mszy św. i co niedzielę są w kościele. Oczywiście obok Polaków dostrzegalni są Filipińczycy, Wietnamczycy, grupy hiszpańskojęzyczne, francuskojęzyczne, i inne. Nie możemy zapomnieć tutaj oczywiście o Norwegach.

Od kiedy prowadzone jest polskie duszpasterstwo w Norwegii?

W Norwegii właściwie zawsze byli księża Polacy. Wśród duchowieństwa byli polscy duszpasterze, ofiarne zaangażowani w misję Kościoła Rzymsko-katolickiego. Z relacji starszych księży pracujących w tym kraju wiemy, że sytuacja katolików w Norwegii jest obecnie o wiele lepsza, niż przed 30 laty, głównie, jeśli chodzi o relacje z protestantami. Jednak czasami jeszcze i dzisiaj zdarza się, że protestanci odwiedzający nasze katolickie parafie i kościoły pytają, czy my jesteśmy chrześcijanami.

Czy zdarzają się przypadki konwersji?

Oczywiście, że tak. W Norwegii konwersja jest prawie zawsze przypisana przejściu na katolicyzm.

Stale rosnąca liczba katolików w Norwegii, również dzięki imigrantom z Polski, konfrontuje Norwegów z katolicyzmem w bardzo pozytywny sposób. Zaczynają oni zadawać pytania na temat naszej wiary, na temat Kościoła katolickiego oraz tradycji. Dzięki świadectwu wiary i życia katolików przekonali się do Kościoła Katolickiego.

Czy jest możliwe stwierdzić, ilu jest dołądnie w Norwegii katolików pochodzących z Polski?

Na chwilę obecną jest ponad 25.000 zarejestrowanych w Kościele katolików urodzonych w Polsce. Życzeniem naszym jest, aby wszyscy Polacy - katolicy, którzy posiadają norweski numer personalny, mogli się w Kościele katolickim zarejestrować. Ma to podwójny wymiar: religijny i praktyczny.

Z punktu widzenia religijnego spełniamy przykazanie kościelne: Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła. Dzieje się to poprzez zarejestrowanie w tym Kościele. Kościół w Norwegii otrzymuje wsparcie finansowe od państwa w zależności od ilości zarejestrowanych wiernych. Nie jest to podatek kościelny zabierany z naszych pensji, ale są to pieniądze, które przez rejestrację ukierunkowujemy na swój Kościół. W innym wypadku wspierają one państwowy Kościół luterański.

I drugi wymiar: praktyczny. Będąc zarejestrowanym w Kościele Rzymsko-katolickim w Norwegii otrzymamy wszelkie informacje o nim, które wcześniej czy później są nam potrzebne, m.in. takie jak: program katechezy dla dzieci, kursy przedmałżeńskie, sakrament bierzmowania, pierwsza Komunia św., czasopisma parafialne i diecezjalne.

Czy Polacy mieszkający tutaj mogą liczyć na Mszę św. w języku ojczystym?

Życzeniem ks. biskupa jest zapewnienie w dostateczny sposób dostępu do Mszy św. w języku ojczystym dla wszystkich grup narodowo-

ściowych. A więc nie tylko w języku norweskim. W związku z tym, przynajmniej raz w miesiącu, w każdej parafii w diecezji Oslo odprawiana jest Msza św. w języku polskim. Istnieje możliwość przystąpienia do sakramentu spowiedzi świętej, spotkania po Mszy z duszpasterzem a także często spotkań katechetycznych dla dzieci i młodzieży. W dużych skupiskach Polonii, tj. w Bergen, Stavanger czy Oslo, Msze św. sprawowane są niemal codziennie w języku polskim, w niedziele nawet 2-3 razy. Chociaż z punktu widzenia budowania silnej wspólnoty Kościoła, ważne jest, aby nie zapominać, że język norweski jest językiem tego kraju, a co za tym idzie Kościoła lokalnego.

Na czym polega specyfika duszpasterstwa w Norwegii?

Podstawowym wyzwaniem dla Kościoła Katolickiego w Norwegii jest wśród tej różnorodności grup etnicznych i narodowościowych stworzyć jedną wspólnotę. Dlatego współpraca między duszpasterzami różnych grup narodowościowych oraz samych wiernych, a także świadomość, że jesteśmy jednym Kościołem, jest bardzo ważna. Nie można skupiać się jedynie na narodowych tradycjach i celach pomijając uniwersalną wspólnotę wierzących. Prowadzi to niestety do konfrontacji z ideą jedności katolików w tym protestanckim kraju, jakim jest Norwegia. Oczywiście wiemy, że Kościół katolicki odgrywał ważną i doniosłą rolę w historii Polski, będąc często jedynym gwarantem tradycji i kultury narodowej, ale specyfika Kościoła w Norwegii wymaga od nas wszystkich świadomości zarówno narodowej, jak i uniwersalnej.

Czy ojciec ma taki sam zakres obowiązków, jak inni księża pracujący w Polsce?

Każdy ksiądz pracujący w Polsce czy w Norwegii jest szafarzem sakramentów i głosicielem Słowa Bożego, co wynika ze święceń kapłańskich. Oprócz tego wymagania natury czysto praktycznej są bardzo ważne, m.in. znajo-

mość języka norweskiego lub też innych języków obcych. Biorąc pod uwagę wielkość i różnorodność Kościoła katolickiego nie możemy skupiać się tylko na jednej grupie narodowej, chociaż o wiele łatwiej jest nam zrozumieć Polaka niż np. Wietnamczyka lub Filipińczyków, ale większość z nas duszpasterzy jest niejednokrotnie zmuszonych do pomocy w sprawowaniu sakramentów dla innych grup narodowościowych.

Czyli wynika z tego, że obowiązkiem ojca nie jest jedynie praca dla Polaków.

Błędem jest myślenie, że polski ksiądz przyjeżdżający do Norwegii jest tylko i wyłącznie dla Polaków. Ksiądz posłany do pracy w Norwegii, jest współodpowiedzialny za dobro duchowe wszystkich katolików będących w tym Kościele, niezależnie od kraju pochodzenia, języka, kultury, tradycji czy obrzędu. Najlepiej doświadczyć tego można w konfesjonale, gdy przed Mszą św. spowiada się ludzi innych grup narodowościowych i jednocześnie trzeba w przeciągu kilkunastu minut komunikować się z penitentami w kilku językach i mieć wiedzę oraz świadomość innej ich kultury i tradycji.

Co stanowi największy problem w pracy duszpasterskiej?

Największym problemem i bolączką polskich duszpasterzy wydaje się być brak zrozumienia u wiernych dla sytuacji tego Kościoła i nadrzędnych celów, o których już wcześniej wspominałem. Może się zdarzyć, że z punktu widzenia polskich turystów jesteśmy oceniani jako zbyt „mało polscy” księża, co z pewnością jest bardzo niesprawiedliwe. Mamy jednak świadomość, że nasza praca przyczynia się do budowania i umacniania Kościoła lokalnego.

Jakie są najpilniejsze zadania stojące dzisiaj przed polskim duszpasterstwem w Norwegii?

W naszej diecezji powstaje program duszpasterski obejmujący duszpasterstwa narodowe. Myślę, że będzie to również wyzwaniem dla duszpasterstwa polskiego w Norwegii. Planowe działanie jest w stanie przynieść konkretne owoce. Myślę tutaj o formacji katechetów świeckich, katechezie dla dorosłych, rekolekcje dla księży i wielu innych przedsięwzięciach pastoralnych. Pomysłów nam nie brakuje, a z Bożą pomocą uda się nam je wspólnie zrealizować.

//

Dziękuję bardzo za rozmowę.
Z o. Pawłem Wiechem SS.CC. rozmawiał
Karol Michalczuk.



Fot. Redakcja

Polak w Norwegii. Katolik w Norwegii.

Norwegia jest krajem o obszarze tej samej wielkości co Polska. Jest jednak jednym z najmniej zaludnionych krajów europejskich. Polacy – katolicy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że katolicy w Norwegii to tylko 2% mieszkańców, pochodzących z całego świata, oraz że w Norwegii Luteranski Kościół Państwowy jest kościołem dominującym. W rezultacie sytuacja w Norwegii wymaga dużo większego niż w Polsce zaangażowania świeckich w Kościele, jak również współpracy ekumenicznej z przedstawicielami innych wyznań.

W przeciwieństwie do sytuacji w Polsce, każdy mieszkający tutaj musi zarejestrować się w kościele, związku wyznaniowym lub związku niewierzących, do którego chce należeć. Jeśli tego nie uczyni, to automatycznie postrzegany jest przez władze państwowe (w tym podatkowe) jako członek luteranckiego Norweskiego Kościoła Państwowego (*Den Norske Kirke*). To wynika z historii Norwegii i ustanowienia w 1536 r. przez panującego wówczas króla duńskiego protestanckiego kościoła państwowego.

Do rejestracji potrzebny jest 11-cyfrowy norweski numer personalny (*fødselsnummer*). Używany jest on m.in. przy płaceniu podatku, korzystaniu ze służby zdrowia, banku, szkoły, telefonu komórkowego itd. Praktycznie nie można

"istnieć" bez tego numeru. Rejestracja powoduje także, że podatek kościelny, który płaci każdy podatnik, będzie przekazywany na rzecz Kościoła katolickiego - bez rejestracji jest on przekazywany do państwowego Kościoła luteranckiego.

Dlatego niezwykle ważne jest, aby przybywający do Norwegii Polacy rejestrowali się w Kościele do którego przynależą, co dla większości oznacza Kościół katolicki.

Katolicy pochodzący z Polski

W roku 2000 w Kościele katolickim w Norwegii było oficjalnie zarejestrowanych 3500 katolików urodzonych w Polsce. Niektórzy przyjechali tu wskutek wojny, inni do pracy, spora liczba w czasach stanu wojennego, jest też wiele małżeństw mieszanych.

W połowie 2006 roku szacowano, że w Norwegii przebywa około 70 tys. Polaków, którzy przyjechali tu do pracy. Przy założeniu, że ponad 90% z nich to katolicy, oznaczałoby to, iż katolicy pochodzenia polskiego stanowią ponad połowę wszystkich katolików w tym kraju. Nie wiadomo jednak, ilu z nich zostanie w Norwegii na stałe. Stąd też nie wiadomo, jak długo i w jakim zakresie potrzebować będą oni opieki duszpasterskiej po polsku. Mimo tego, że nie wszyscy Polacy przychodzą do kościoła, wzrost ilości wiernych w ciągu ostatnich kilku lat jest ogromny i stanowi wyzwanie dla tutejszego Kościoła. Nie można jednak oczekiwać, że w Norwegii będą istniały polskie parafie, albo że polscy księża będą tylko dla Polaków – na to norweski Kościół katolicki jest stanowczo za mały.

Państwo norweskie wspiera finansowo wszystkie związki wyznaniowe w kraju. Pieniądze wypłacane są parafiom w przeliczeniu na ilość zarejestrowanych w danym kościele wiernych. Obiektywnie biorąc, jest to niewielka suma, do około 400 koron rocznie na wiernego, ale dla parafii jest to ogromna pomoc finansowa, bez której trudno mówić o efektywnym funkcjonowaniu Kościoła katolickiego w Norwegii. Pieniądze te są częścią podatku, który płacimy na utrzymanie Kościoła w Norwegii, a które przez zarejestrowanie się zostają jedynie skierowane do właściwego Kościoła. Kościół katolicki otrzymuje dokładnie tyle samo, co norweski Kościół narodowy, na każdą zarejestrowaną osobę. W latach poprzednich wystarczało jedynie podać, ile osób należy do Kościoła katolickiego, jednak na skutek zmian prawnych w 2006 r., wszyscy zobowiązani są do rejestracji podając pełne dane osobowe wraz z 11-cyfrowym norweskim numerem personalnym (*fødselsnummer*).

Podajemy kilka możliwych sposobów rejestracji:

* wypełnij zamieszczony na następnej stronie formularz i oddaj go księdzu lub w biurze parafialnym

* na stronie internetowej:

https://www.katolsk.no/personnummer_pl.php
(strona w jęz. polskim)

* wyślij wiadomość e-mail na adres: **personnummer@katolsk.no**
(podając takie same dane jak na formularzu rejestracyjnym znajdującym się na następnej stronie)

Dzieci urodzone w Norwegii a ochrzczone w Polsce trzeba także rejestrować w Norwegii.

Jeżeli przeprowadziłeś się, zmieniłeś adres swojego zamieszkania, poinformuj nas o tym.

//

**FORMULARZ REJESTRACYJNY /
REGISTRERING AV KATOLIKKER I NORGE**

Nazwisko / Etternavn	
Imiona / Fornavn og mellomnavn	
Adres w Norwegii / Adresse i Norge	
Kod pocztowy/ Miejscowość Postnummer / Sted	

Dzień / Dag Miesiąc / Måned Rok / År Norweski numer personalny / Personnummer

Data urodzenia / Fødselsdato				
Kraj urodzenia / Fødeland				

WSPÓŁMAŁŻONEK / EKTEFELLE

Nazwisko / Etternavn	
Imiona / Fornavn og mellomnavn	

Dzień / Dag Miesiąc / Måned Rok / År Norweski numer personalny / Personnummer

Data urodzenia / Fødselsdato				
Kraj urodzenia / Fødeland				

DZIECI / BARN

Imię / Navn	Data urodzenia / Fødselsdato	Norweski numer personalny / Personnummer	Kraj urodzenia / Fødeland	Data i miejsce chrztu / Dato og dåpssted
1.				
2.				
3.				
4.				

Ulga podatkowa dla darowizn dokonanych na rzecz Kościoła

Każdy z nas pracując w Norwegii musi udzielić władzom podatkowym informacji o osiąganym dochodzie, posiadanym majątku i odpisach od dochodu. Jeżeli mamy norweskiego pracodawcę, to musimy podać wszystkie informacje w zeznaniu podatkowym, które otrzymamy na przełomie marca i kwietnia. Zeznanie podatkowe (*Selvangivelse*) jest już wstępnie wypełnione przez Urząd Podatkowy i zawiera m.in. informacje od pracodawcy, z banku czy NAV. W przypadku pracodawcy zagranicznego zeznanie podatkowe zostanie do nas wysłane w lutym przez Centralny Urząd Podatkowy ds. Zagranicznych (*SFU*) w Stavanger. Zeznanie to nie jest wstępnie wypełnione.

Zeznanie podatkowe ma dostarczyć Urzędowi Podatkowemu (*Skatteetaten*) informacji dotyczących naszego dochodu, majątku, odliczeń i ulg, tak aby mógł on obliczyć nam stosowny podatek. Zatem musimy pamiętać, że to my sami jesteśmy odpowiedzialni za udzielenie Urzędowi Podatkowemu właściwych i poprawnych informacji. Jeżeli zgadzamy się ze wstępnie wypełnionym przez Urząd Podatkowy zeznaniem podatkowym, to nie musimy go w ogóle składać. Jeżeli zdecydujemy się złożyć zeznanie z naniesionymi przez nas poprawkami, to termin składania zeznań upływa 30 kwietnia.

Zwróćmy uwagę, że zeznanie podatkowe nadesłane z Centralnego Urzędu Podatkowego ds. Zagranicznych (*SFU*) należy zawsze złożyć. Termin składania tych zeznań upływa 31 marca.

Po rozpatrzeniu zeznania podatkowego otrzymamy rozliczenie podatkowe (*Skatteoppgjør*). W rozliczeniu podatkowym znajdziemy informacje dotyczące podstawy obliczenia podatku

oraz kwotę, jaką nasz pracodawca odprowadził na poczet podatku. Dowiemy się też, czy zapłaciliśmy za dużo, czy za mało podatku. Ważne jest, abyśmy sprawdzili rozliczenie podatkowe pod kątem informacji, które podaliśmy w zeznaniu podatkowym. Jeżeli rozliczenie jest błędne, to możemy się od niego odwołać.

Przy wypełnianiu zeznania podatkowego wiele osób korzystało z pomocy firm rozliczeniowych, podpowiedzi znajomych lub samodzielnie próbowało nanieść poprawki na wstępnie wypełniony dokument *Selvangivelse*. Niektórzy odesłali swoje zeznanie podatkowe bez nanoszenia jakichkolwiek zmian, lub w ogóle go nie złożyli. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, że przysługuje nam prawo do odliczenia od podatku darowizny na Kościół. Od 2005 r. maksymalny limit odliczeń wynosi 12.000 koron. Prawo odliczenia dotyczy zarówno osób fizycznych jak i firm. Aby otrzymać możliwość odliczenia od podatku za 2011 rok, wszystkie darowizny muszą być przekazane do dnia 31-go grudnia 2011 roku.

Odliczenie to działa na takich samych zasadach jak odliczenie odsetek od posiadanych kredytów. Oznacza to, że nasz podatek jest pomniejszony o 28% od złożonej kwoty. Jeśli na przykład przekażemy 6.000 kr., nasz podatek będzie pomniejszony o kwotę 1.680 kr., czyli w rzeczywistości zapłacimy 4.320 kr. Musimy mieć na uwadze, że aby otrzymać odpis od podatku, kwota darowizny w ciągu roku nie może być mniejsza niż 500 kr., a maksymalnie możemy przekazać 12.000 kr.

System darowizn zarządzany jest przez Diecezję Oslo dla całej Norwegii za pośrednictwem specjalnego rachunku bankowego w Sparebanken Pluss.

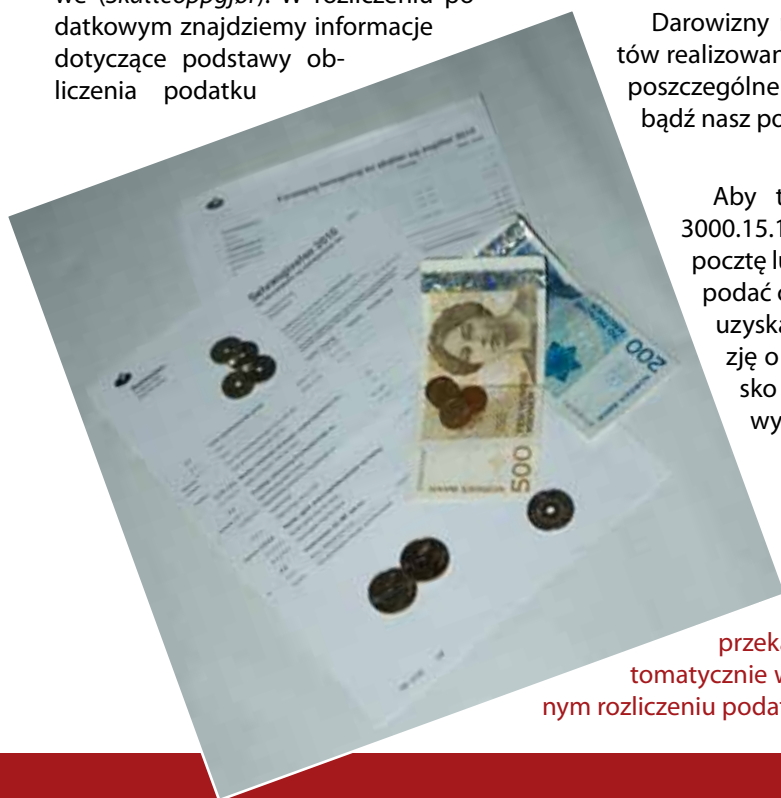
Darowizny mogą być przekazane na wiele różnych celów i projektów realizowanych przez Kościół katolicki w Norwegii. Można wspomóc poszczególne parafie do których należymy, szkoły katolickie, klasztory, bądź nasz polski Informator Katolicki.

Aby to zrobić należy wpłacić dowolną kwotę na konto 3000.15.11110 w Sparebanken Pluss odwiedzając placówkę banku, pocztę lub przelewem przez internet. W tytule przelewu winniśmy podać cel, na jaki pieniądze mają być przeznaczone. Jeśli chcemy uzyskać odliczenie od podatku winniśmy poinformować diecezję o tym, kto dokonał darowizny podając swoje imię i nazwisko oraz norweski numer personalny. Informacje te można wysłać na adres Kurii: Oslo katolske bispedømme,

Akersveien 5, 0177 Oslo

lub poprzez e-mail: kirkebidrag@katolsk.no.

Każdy ofiarodawca otrzyma wiadomość z początkiem nowego roku kalendarzowego z informacją o przekazanej kwocie darowizny. Ta sama informacja zostanie automatycznie wysłana do organów podatkowych i umieszczona w rocznym rozliczeniu podatkowym.



Wybory do samorządów lokalnych



>> Sigrid Rege Gårdsvoll

Dzień wyborów do samorządów lokalnych przypada w tym roku na poniedziałek 12 września. W niektórych gminach można głosować zarówno w niedzielę 11-go września, jak i w poniedziałek 12-go września. Taka możliwość istnieje np. w Oslo. Jeśli z jakiegokolwiek powodu nie możesz udać się na głosowanie w wyznaczonym dniu, istnieje możliwość przedterminowego oddania głosu w okresie od 10 sierpnia do 9 września. Na stronie internetowej gminy, w której mieszkasz znajdziesz wszystkie potrzebne informacje na temat wyborów i możliwości przedterminowego głosowania.

W wyborach lokalnych prawo do głosowania mają osoby znajdujące się w jednej z trzech grup:

1. Obywatele norwescy, którzy osiągnęli 18 rok życia lub ukończą 18 lat do końca 2011 r. i posiadają adres zamieszkania w Norwegii.

2. Obywatele innych krajów nordyckich, którzy ukończyli 18 lat w 2011 roku, jeśli byli zarejestrowani w Urzędzie Ewidencji Ludności (*Folkeregisteret*) jako rezydent w Norwegii nie później niż 30 czerwca i nadal mieszkają w Norwegii w dniu wyborów.

3. Obywatele innych krajów, którzy ukończyli 18 rok życia w 2011 roku i byli zarejestrowani w Urzędzie Ewidencji ludności przez ostatnie 3 lata przed dniem wyborów.

W Norwegii obywatelom przysługuje prawo wyborcze, ale głosowanie nie jest obowiązkowe. Jednak wszyscy są zachęceni do skorzystania z ich prawa do głosowania.

Każdy, kto chce oddać głos, musi być ujęty w rejestrze (*manntallet*). Zawiera on listę osób uprawnionych do głosowania w gminie. Jesteśmy wpisani do rejestru wyborców w tej gminie, w której posiadaliśmy miejsce zamieszkania zarejestrowane w Urzędzie Ewidencji Ludności na dzień 30 czerwca 2011 roku. Jeśli zmieniłeś adres zamieszkania między 30 czerwca a dniem wyborów, możesz oddać swój głos w gminie, w której zamieszkiwałeś w dniu 30 czerwca.

Aby zagłosować, trzeba mieć ze sobą dowód tożsamości, np. paszport, dowód osobisty, norweskie prawo jazdy lub kartę bankomatową ze zdjęciem. Można też mieć ze sobą kartę wyborczą (*valgkort*). Wszyscy uprawnieni powinni otrzymać kartę do głosowania pocztą. Aby móc oddać głos, nie musisz mieć karty do głosowania ze sobą, jednak jeśli masz ją przy sobie, ułatwi to znacznie pracę urzędnikom w lokalu wyborczym.

W lokalu wyborczym zostanie sprawdzona tożsamość osoby pragnącej oddać swój głos. Z kartą do głosowania udajemy się do kabiny, w której nikt nie będzie nas rozpraszal. Wybieramy jedną listę w wyborach lokalnych oraz jedną listę do sejmików wojewódzkich.

Można dokonać zmian na liście wyborczej i głosować na kandydatów z danej listy. W tym przypadku stawiamy znak „X” w kratce przy nazwisku kandydatów. Wytypowani przez nas kandydaci otrzymają dodatkowe głosy.

Można to zrobić zarówno w wyborach do samorządów lokalnych

(*kommunevalget*), jak i w wyborach do sejmików wojewódzkich (*fylkestingsvalget*). Można także oddać swój głos na kandydatów znajdujących się na listach innych partii. Wtedy wpisujemy imię i nazwisko danej osoby, w miejscu do tego przeznaczonym, znajdującym się u dołu karty do głosowania. Nie można zrobić tego w wyborach do rad gmin.

Sytuacja w Oslo wygląda trochę inaczej, nie ma tu bowiem rady powiatu. Tutaj można wybrać swoich przedstawicieli do rady miasta (*bystyret*), a także przedstawicieli do 15 dzielnic (*bydelsutvalg*). Każdy, kto posiada prawo głosu, może głosować zarówno w wyborach lokalnych (*kommunevalget*), jak i w wyborach dzielnicy (*bydelsvalget*). Wybiera się jedną partię z listy do rady miasta oraz jedną partię z listy do rady dzielnic. Nie ma obowiązku brania udziału w obu głosowaniach. Można zdecydować się jedynie na głosowanie na radę miejską lub zagłosować tylko na radę dzielnicy.

Jeśli jesteś uprawniony do głosowania w Oslo, możesz udać się do dowolnego lokalu wyborczego na terenie całej gminy. Jedynie w lokalu wyborczym na terenie dzielnicy, w której mieszkasz, znajdują się poszczególne listy i członkowie partii do wyborów rady dzielnic.

Na stronie internetowej www.valg.oslo.kommune.no znaleźć można więcej informacji na temat wyborów w Oslo, a także informacje na temat umiejscowienia lokali wyborczych w mieście oraz możliwości przedterminowego głosowania.

//

**Jeśli masz ukończone 18 lat i mieszkasz w Norwegii dłużej niż 3 lata,
masz prawo do udziału w wyborach lokalnych w tym roku,
nawet jeśli nie jesteś obywatelem norweskim.**

Wybór wartości chrześcijańskich

>> Karol Michalczuk

Z siedziby naszej redakcji przy ul. Akersveien 5 w Oslo wybraliśmy się z wizytą do Ratusza. Chcielibyśmy podzielić się kilkoma przemyśleniami z tego spotkania i zapoznać naszych Czytelników z osobą Aud Kvalbein oraz programem partii, którą ona reprezentuje.

- Dla Chrześcijańskich Demokratów (*Kristelig Folkeparti*, w skrócie *KrF*) istotną wartością jest prawo każdego człowieka do życia, także życia nienarodzonego. Za cel obrali sobie ochronę dzieci, by mogły one dorastać i wychowywać się w warunkach rodzinnych. Małżeństwo między mężczyzną i kobietą daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa w procesie wychowania. KrF dba również o dobro świata stworzonego i danego nam od Boga. Powinniśmy zarządzać nim w taki sposób, abyśmy mogli zapewnić naszym potomkom nie gorsze warunki egzystencji na ziemi, niż sami otrzymaliśmy. Uda nam się tego dokonać jeśli zadbamy, aby społeczeństwo zwracało większą uwagę na środowisko naturalne oraz na siebie nawzajem.

Takiego zdania jest Aud Kvalbein, zastępca burmistrza w Oslo oraz pierwsza z kandydatów na liście wyborczej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Kristelig Folkeparti*) w Oslo w wyborach do samorządów lokalnych w dniach 11 – 12 września 2011r.

Aud Kvalbein urodziła się i wychowała na Majorstua w Oslo. Jej najbliższa rodzina oraz krewni mieszkają w Oslo już od ponad 150 lat. Jej dziadek pracował jako budowniczy i murarz. Brał udział między innymi w budowie szkoły Ila (*Ila skole – była to w ówczesnych czasach największa szkoła w Oslo i zarazem jedna z największych w Europie Północnej. – przyp. red.*) Jej bliscy krewni pracowali w różnych częściach miasta, wykonując takie zawody jak: strażak, cukiernik, piekarz, księgowy w firmie papierniczej oraz sekretarz w firmie fotograficznej.

Aud jest z wykształcenia nauczycielem, jednak pracowała w szkole zaledwie kilka lat.

- Byłam wolontariuszką w organizacjach chrześcijańskich, mocno zaangażowaną w pracę w sektorze informacji oraz politykę – mówi nam Aud, która została szefem działu informacji KrF w 1990 roku. Następnie od 1995 r. była zaangażowana w pracę w radzie miasta w Oslo. Przez pierwsze osiem lat była reprezentantką do rady miasta, następnie w 2003 r., została wybrana na stałego członka rady. Pełniła funkcję doradcy politycznego, gdy ministrem spraw zagranicznych był Knut Vollebæk, a szefem rządu był Kjell Magne Bondevik (podczas pierwszej kadencji w latach 1998 – 2000) oraz przez osiem lat zasiadała w Stortinget (*jednoizbowy parlament Królestwa Norwegii – przyp. red.*).

Jest Pani zaangażowana w działalność polityczną od wielu lat. Dlaczego akurat polityka?

- Istnieje wiele różnych definicji, mówiących o tym, czym właściwie jest polityka i czym się ona zajmuje. Dla mnie osobiście najlepszą definicją jest ta, która mówi, że „polityka jest służbą dla drugiego człowieka”. Takie właśnie spojrzenie na politykę inspiruje mnie do pracy. Polityka nie jest wartością samą w sobie. Musi ona mieć zawsze na względzie dobro ludzkie. W swojej pracy próbuję ze wszystkich sił stworzyć takie społeczeństwo, w którym będzie się dobrze żyło większości ludzi.

Jak się Pani wydaje, co jest najważniejsze w polityce?

- Najważniejszym jest to, na czym budujemy nasze społeczeństwo – te wartości, które stanowią jego fundament. Wierzę, że wartości chrześcijańskie najlepiej nadają się do budowania społeczeństwa. Są to bowiem wartości trwałe, bo mówią życiu „tak”, zachowując i chroniąc je w każdy sposób. Wartości chrześcijańskie tworzą społeczeństwo, które jest dobre dla wszystkich bez względu na to, jak kto myśli i w co wierzy, jest dobre nie tylko i wyłącznie dla praktykujących chrześcijan. Wartości chrześcijańskie szanują każdą jednostkę ludzką i zapewniają wolność i bezpieczeństwo wszystkim tylko dlatego, że są ludźmi. Chrześcijańska wizja natury



Aud Kvalbein

ludzkiej, to że Bóg nas stworzył, jest podstawą takiego sposobu myślenia. Na tej podstawie możemy powiedzieć, że wszyscy ludzie są równi. Wartości chrześcijańskie mają swoje źródło w Biblii i zostały ukształtowane przez kilkaset lat europejskiej kultury i tradycji. Na tej podstawie staram się myśleć o praktycznych rozwiązaniach dla wyzwań, przed którymi stajemy dzisiaj – są to np. kwestie społeczne, polityka rodzinna, kultura, ochrona środowiska, zarządzanie, itp.

Aud Kvalbein wybrała Partię Chrześcijańsko-Demokratyczną, żeby móc pracować na rzecz wartości chrześcijańskich.

- Myślę, że Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest partią, która najlepiej realizuje wartości chrześcijańskie w naszym społeczeństwie. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna skupia się na wartościach chrześcijańskich oraz działa stanowczo i aktywnie na rzecz wdrażania ich w decyzje polityczne i uchwały. Dlatego więc wybór Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej był dla mnie wyborem naturalnym.

Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest partią działającą w terenie całego kraju, która ma swoje wojewódzkie i lokalne oddziały. Partia ma również swoją organizację młodzieżową – Partię Chrześcijańsko-Demokratyczną Młodzieży (*KrFU*) oraz kobiet o nazwie Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna Kobiet. Są to niezależne organizacje związane z Partią Chrześcijańsko-Demokratyczną.

ną. Najwyższym organem KrF jest Kongres, który zbiera się co dwa lata. W między czasie najwyższym organem wykonawczym jest zarząd krajowy. Składa się on z przewodniczących wszystkich oddziałów wojewódzkich z terenu całego kraju i Centralnego Zarządu złożonego z ośmiu członków, wybranych przez Kongres. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna jest reprezentowana w Parlamencie od jej powstania w 1933 roku. Dziś Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna ma 10 przedstawicieli w Parlamencie.

Kwestia aborcji spowodowała aktywne zaangażowanie Aud Kvalbein w politykę w 1970 r.

- Wtedy byłam młodą matką z trójką małych dzieci. Debata na ten temat toczyła się w Norwegii i stworzyła duże podziały. Chciałam stanąć po tej stronie, która miała na celu ochronę życia i nienarodzonego dziecka. Poza tym zależało mi na tym, żeby kobieta w ciąży mogła uzyskać pomoc i wsparcie. Spotkałam wiele kobiet, które miały poważne reakcje psychologiczne po dokonaniu aborcji. Badania Anne Nordal Broen (*dr. med., specjalista w dziedzinie psychiatrii – przyp. red.*) wykazują, że około 20 procent kobiet, które dokonują aborcji, ma później problemy ze zdrowiem psychicznym. Wśród pacjentów z zaburzeniami psychicznymi duży procent stanowią kobiety. Myślę, że część tej grupy

ma związek z aborcją i uważam, że potrzebne są badania w tym zakresie, podkreśla Aud Kvalbein.

Zaangażowanie się w kwestię aborcji zaprowadziło ją nie tylko do polityki. Była również członkiem organizacji promującej życie: *For Livsrett og Menneskeverd*. W 2001 roku została sekretarzem generalnym tej organizacji. Ta organizacja oraz inne organizacje pro-life były wówczas bardzo małe. Aud pracowała nad tym, aby połączyć wszystkie te grupy w jedną organizację *Menneskeverd*, która bardzo aktywnie działa do dzisiejszego dnia. Organizacja ma na celu zwiększenie świadomości ludzi na temat aborcji i eutanazji. Swoim działaniem obejmuje również wszystkie osoby niepełnosprawne, mówiąc o ich godności ludzkiej, żeby nie doprowadzić do pewnego rodzaju segregacji społeczeństwa w Norwegii, gdzie zdrowe i silne osoby dominują nad słabszymi, chorymi lub niepełnosprawnymi.

- Kiedy pracowałam w organizacji *Menneskeverd*, miałam wiele razy do czynienia m.in. z Kościołem katolickim, a jego przedstawiciele byli w zarządzie organizacji. Jestem ogromnie wdzięczna, że ludzie różnych wyznań i grup łączą się w pracy na rzecz życia, powiedziała. Aud ma również krewnych, którzy należą do Kościoła katolickiego.

O co walczy Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna w Oslo w związku z wyborami do samorządów na jesieni?

- Jestem przekonana, że Oslo KrF będzie realizować politykę, z którą wyborcy są zaznajomieni już z profilu KrF. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna chce pełnić rolę społecznego sumienia w życiu politycznym Oslo, chce działać na rzecz poprawy warunków życia tych grup, którym nie wiedzie się najlepiej. Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna chce pomóc narkomanom wyjść z uzależnienia i skierować ich na leczenie, aby mogli rozpocząć nowe życie. Pragniemy, aby dzieci miały dobre szkoły, które dadzą im podstawę do aktywnego życia zawodowego i prywatnego. Będziemy stymulować przemysł i handel w taki sposób, ażeby wszyscy mieli z czego żyć. Ci, którzy mogą pracować, powinni to robić. Wtedy nasze społeczeństwo będzie w stanie pomóc ludziom, którzy potrzebują pomocy. KrF będzie jak najbardziej wspierać organizacje pozarządowe i wspólnoty kościelne. Tutaj można odnaleźć sens życia człowieka i poczuć ducha wspólnoty, który jest ważny dla społeczeństwa, aby być silnym i pełnym życia. Staramy się także pomóc Kościołowi katolickiemu w otrzymaniu kościoła w dzielnicach Søndre Nordstrand i Groruddalen.

//



Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna Oslo stworzyła program, który mówi o tym, nad czym aktualnie pracują. Jest on dostępny na www.krf.no/oslo

Wspomnienie św. Antoniego z Padwy

>> o. Antonii Skrobiś OFM

Prawie nikt o tym nie wie, że św. Antoni urodził się w Lizbonie (Portugalia) i otrzymał na chrzcie imię Fernando i pochodził z rodu rycerskiego. Jako piętnastolatek wstąpił do zakonu Augustianów i kształcił się, by być znawcą Pisma Świętego. Podczas uroczystego pogrzebu pięciu franciszkanów, zamordowanych w Maroku, odczuł nagle swoje powołanie i w 1220 roku wstąpił do zakonu żebraczego. Jako zewnętrzny znak nowego etapu swego życia przyjął imię pustelnika - eremity Antoniego. Z jednej z podróży misyjnych wrócił chory i osłabiony na duszy. Jego statek został "rzucony" do brzegów Sy-cylii i tam poszedł za głosem św. Franciszka na spotkanie do Asyżu.

Potem w pokorze i przyjaźni żył we włoskim klasztorze Forli, gdzie jego współbracia tylko przez przypadek odkryli jego ogromne, niespotykane zdolności jako mówcy. Podobno zachwycony tym św. Franciszek nominował go na funkcję nauczyciela teologii w swoim zakonie i zachęcił do publicznego głoszenia kazań. Wkrótce Antoni cieszył się ogromną życzliwością, i z całą mocą i siłą kierował swoje słowa przeciw nauce Katarów, która była szeroko rozpowszechniona w południowej Francji i górnej części Włoch.

Pomimo wielu podróży i wielkiej odpowiedzialności nałożonej przez zakon na Antoniego, prowadził on bardzo pokutne życie, które źle wpływało na jego zdrowie. Ostatnie tygodnie spędził w Camposampiero w starym drzewie orzechowym, które uczynił sobie do zamieszkania. Dnia 13. czerwca 1231 roku zmarł w Klasztorze Klarysek Arcella ze

słowami na ustach: "Widzę mojego Pana Jezusa Chrystusa." Pochowany został niedaleko Padwy, gdzie już wkrótce zdarzyły się pierwsze cuda. Już w 1232 roku został kanonizowany, a w 1263 roku przeniesiono jego szczątki w obecności św. Bonawentury do okazałej bazyliki w Padwie. Nienaruszony (tzn. cały lub w całości) język świętego został złożony w kosztownym relikwiarzu, a od 1350 roku wystawiony we własnej kaplicy. Te najważniejsze miejsca kultu i czci św. Antoniego nawiedzane są codziennie przez tysiące odwiedzających. Niektórzy przybywają, by podziwiać sztukę włoskiego renesansu znanych i sławnych artystów, którzy uwiecznili w swych dziełach życie i cuda swego ulubionego świętego.

Św. Antoni przedstawiany jest jako młody franciszkanin z tonsurą i w brązowym habicie z książką, liliami i płonąącym sercem, najbardziej jednak znany jest z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Wiąże się z tym pewna historia, która miała miejsce w domu Hrabiego von Tiso. Antoni odpoczywał tamże, gdy Hrabia chciał rozmawiać z nim wieczorem. W zaskakujący sposób zastał on swego gościa modlącego się w rozświetlonym pokoju, mającego przed sobą dziecko, które dawało jeszcze większe światło. Gdy widzenie się skończyło, Antoni prosił go, by nikomu o tym widzeniu nie opowiadał. Dopiero po śmierci Świętego, Tiso złamał dane słowo. Poza Włochami bardzo rzadko przedstawiano cuda lub kuszenie św. Antoniego w formie obrazu.

Antoni uchodzi za patrona biednych, zakochanych, kobiet i dzieci, jak również piekarzy, górników i podróżujących. Bardziej



Św. Antonii z Padwy (1295 - 1231)

znany jest też jako wybawiciel z wszelkich nędz i potrzeb, szczególnie ze swej pomocy w znajdowaniu zagubionych rzeczy, co w Bawarii spowodowało dodanie mu miłego przydomka "Schlamperl-Toni" ("Zapominalski Tosiek"). Na chleb św. Antoniego dla biednych jeszcze dziś zbiera się ofiary w każdej parafii. W czasach baroku kult ludowy dokonał rozdzielenia kultu św. Antoniego z Padwy od św. Antoniego Eremitę - pustelnika, wspominanego w liturgii 17 stycznia. W naszym stuleciu jego imię nie jest już tak modne.

W kościołach franciszkańskich, nie tylko w Polsce, kult św. Antoniego jest szczególnie żywy (tzw. wtorki św. Antoniego, w Bawarii: Antoniusdienstag).

W każdy wtorek odczytywane są prośby i podziękowania kierowane do św. Antoniego z Padwy. Wyrazem kultu oraz jego bliskości w naszych sprawach są też okolicznościowe modlitwy do Świętego i ucałowanie jego Świętych Relikwii.

//

Informacje i porady dla imigrantów

Jeżeli jesteś nowicjuszem w Norwegii, możesz tutaj zasięgnąć informacji i uzyskać porady dotyczące m.in.:

- Znalezienia mieszkania na czas poszukiwania pracy oraz na czas dłuższego pobytu w Norwegii
- Przepisów dotyczących wynajmu mieszkań
- Praca - jak korzystać z NAV
- Przepisów pracowniczych, kto może nam pomóc
- Pozwolenie na pracę / pobyt / łączenie rodzin - informacje o UDI
- Opieki zdrowotnej - jak do niej dotrzeć i co nam przysługuje
- Pomocy socjalnej i pomocy w nagłych wypadkach - gdzie tej pomocy szukać
- Nauki norweskiego - pomocy organizacji publicznych i społecznych
- Pomocy prawnej - kto może Ci pomóc

- Jak wrócić do kraju, jeśli nie masz pieniędzy
- Pytań praktycznych odnoszących się do dokumentów i pomocy w ich wypełnianiu
- Pozostałe formy pomocy, informacje i wskazówki

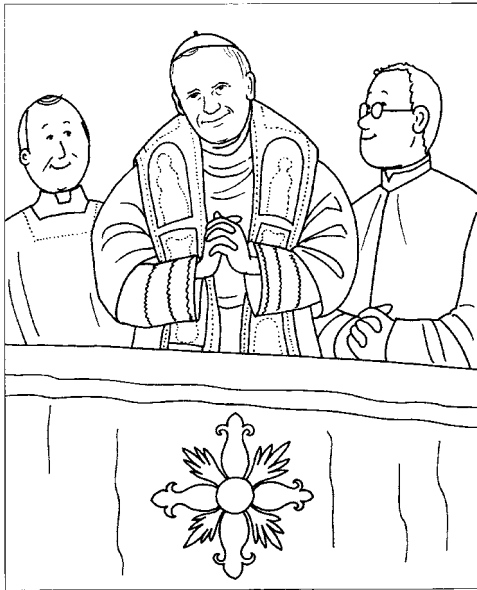
Jesteśmy do Twojej dyspozycji w każdą **środę od godz. 14:00 do 18:00 w Mariagården**, przy ul. Akerveien 16, Oslo (wejście za rogiem od głównego wejścia, a następnie w dół po schodach)

Uwaga!

Ostatni dyżur przed wakacjami: 22-go czerwca.

Pomoc realizowana jest przez Diecezję katolicką w Oslo, Fransiskushjelpen i Caritas Norwegii, we współpracy z Klubem Polskim w Norwegii.

Fargelegg bildene (pokoloruj obrázky)



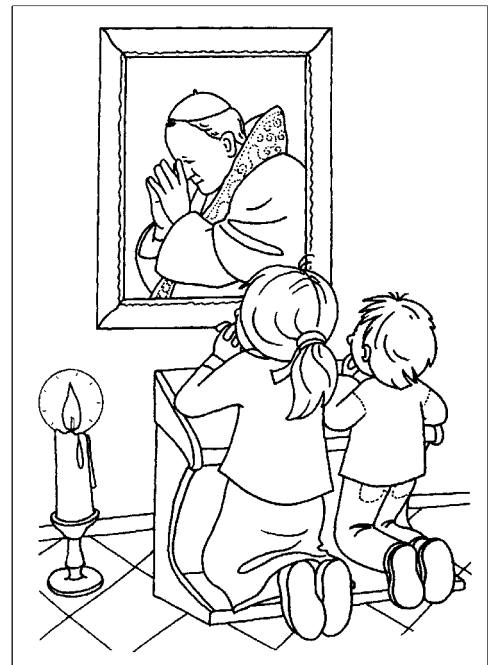
16. oktober 1978 ble Karol Wojtyła valgt til pave og tok navnet Johannes Paul II.



Paven besøkte forskjellige land i verden for å fortelle alt folk om Jesus. Han møtte ofte barn og hilste hjertelig på dem.



Johannes Paul II ønsket at alle mennesker skulle kjenne Jesus og ikke være redd for Ham, fordi han sa: Ikke vær redd for å åpne døren til hjertet ditt for Kristus.



Og vi kan be til Den salige Johannes Paul II om nåde og alt som er viktig for oss.



Były sobie okulary, które oglądały świat w różowym kolorze. To znaczy, wszystko, co się wokół nich działo, widziały jako miłe, przyjemne, ładne i beztrudne. Gdy wędrowały ulicami miasta, zawsze cieszyły się z widoku kolorowych wystaw sklepowych, dekoracji, barwnych świateł i wielu innych ciekawych rzeczy. Najbardziej lubiły przyglądać się plakatom filmowym i nowym modelom samochodów. To było dopiero coś! Gdy zaś wybierały się poza miasto, podziwiałały wspaniałe domy z pięknymi ogrodami, albo jachty pływające po jeziorach. Lubiły umożliwić się na nosie kogoś eleganckiego, dobrze się bawić i sobie dogadzać.

- Świat jest taki wspaniały – mawiały odbijając dla zabawy promienie słoneczne. Wszyscy ludzie są tacy radosni i szczęśliwi. Ach! To jest dopiero życie! Żadnych smutków, żadnych poważnych rzeczy, żadnych obowiązków, tylko śmiech i słodkie leniuchowanie!

Zdarzyło się jednak, że właściciel zostawił przez nieuwagę okulary na ławce w parku. Nieopodal tego miejsca grupa dzieci grała razem w piłkę, jeden nieostrożny rzut i... piłka trafiła w jedno ze szkielec. Dzieci wystraszyły się i uciekły, zostawiając zniszczony przedmiot. Okulary wprost oniemiały z bólu, przerażenia i złości. Jak do tego doszło, że nagle tak bardzo odmienił się ich los? Oto zostały same, porzucone z jednym rozbitym szkłem w nieprzyjaznym świecie. Tak, nagle poczuły, że ten piękny i przy-

chylny świat stał się brzydki i wrogi. Słońce schowało się za ciemne chmury, zaczął padać deszcz, drzewa szumiały groźnie, a szaro ubrani ludzie biegali po ulicach z parasolami, w pośpiechu rozchlapując na wszystkie strony błoto. Cóż było robić? Okulary też musiały poszukać sobie schronienia. Tym bardziej, że przeziębily się i po raz pierwszy w życiu zaczęły kichać.

- Zapraszam do swojej dziupli - usłyszały nagle czyś piszczący głosik i zanim cokolwiek zdołały odpowiedzieć, poczuły, jak ktoś powoli i delikatnie wciągnął je do ciepłego i suchego miejsca. Okazało się, że było to mieszkanie wiewiórki. Małe, ciasne i skromne, ale za to bardzo przytulne. No i oczywiście nie hulał tu wiatr i nie kapało na głowę. Okulary rozejrzały się jednym szkłem trochę zaskoczone, że można tak skromnie mieszkać, ale przez grzeczność nic nie powiedziały. Wiewiórka jednak wyczuła, że jej gość jest trochę skrępowany.

- Rozgość się proszę. Wiem, że nie ma u mnie luksusów, ale możesz tu za to spokojnie przeczekać ulewę, zjeść coś gorącego i odpocząć. Opatrzę ci też ranę. Jestem dyplomowaną pielęgniarką. I zanim okulary zdołały cokolwiek odpowiedzieć, wiewiórka błyskawicznie przyrządziła smaczną orzechową zupę, nakarmiła gościa, a potem zabrała się do leczenia. Ostrożnie wyjęła z ramek resztki potłuczonego szkielec i dla bezpieczeństwa zatkała puste miejsce pachnącą żywicą.

- Gotowe! - powiedziała zadowolona.

- Jak teraz widzicie świat?

- Ojej, jakoś tak... - okulary niepewnie wychyliły się z dziupli.

- No jak, odpowiedz proszę?

- Zupełnie inaczej.

- To znaczy? Lepiej czy gorzej?

- Hmm... Inaczej...

I rzeczywiście, po kuracji wiewiórki świat stał się dla okularów jak nowy, taki jakiego jeszcze nigdy dotąd nie widziały. Nagle dostrzegły dzieci, nie mające zabawek, starszuchów, o których zapomnieli najbliżsi, chorych, którzy bardzo cierpieli i smutnych ludzi, którzy dawno nie rozmawiali z Panem Bogiem.

- Co się stało? Czy to, co teraz widzimy jest prawdą?

- Owszem. Wreszcie otworzyły wam się oczy. Pomogła w tym żywica dająca życie drzewom. A drzewa wiele wiedzą o świecie - powiedziała wiewiórka.

- Co teraz będziecie robić?

- Zaczniemy uważniej patrzeć na świat, a może jeszcze na coś się przydamy?

- Odpowiedziały uprzejmie okulary.

Następnie pięknie podziękowały wiewiórce za pomoc i opiekę. Potem ruszyły w drogę. Przeżyły mnóstwo niezwykłych przygód, zwiedziły wiele ciekawych i nieznanych dotąd miejsc, pomogły wielu ludziom odnaleźć drogę do szczęścia. Gdy się zestrzały zamieszkały w dziupli u wiewiórki. Dzięki nim zwierzątko, które miało już bardzo słaby wzrok, mogło widzieć wyraźnie.



Książka dla dzieci o Janie Pawle II.



W związku z beatyfikacją Jana Pawła II nakładem Wydawnictwa św. Olafa ukazała się książka o papieżu: „Kjære pave - fra Lolek til Johannes Paul II”.

Prowadził On bardzo interesujące życie jako kapłan, aktor, filozof, pracownik fizyczny, profesor, sportowiec, biskup, kardynał i papież. Odwiedził niemalże wszystkie kraje, mówił o pokoju i wzywał do nawrócenia. Gdziekolwiek się pojawił, był witany przez tysiące ludzi. Pewnego razu sprawował On Mszę św. razem z milionem młodych ludzi...

Książkę w cenie 198 kr. można nabyć w księgarni św. Olafa w Oslo, na stronie internetowej Wydawnictwa: <http://stolavforlag.no>

lub wysyłając zamówienie na adres forlag@katolsk.no lub telefonicznie: 23 21 95 37

BABYTREFF - SPOTKANIE MALUSZKÓW

Jesteś w domu z dzieckiem i chcesz poznać innych katolickich rodziców z dziećmi?

Parafia św. Hallvarda ma przyjemność zaprosić wszystkich parafian z dziećmi w wieku do 18-stu miesięcy, do uczestnictwa w spotkaniu dzidziusiów! Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 11:00 w kościele św. Hallvarda na Tøyen (Enerhauggata 4, 0651 Oslo).

Najpierw spotykamy się na Mszy św., później śpiewamy i bawimy się z dziećmi. Uczymy się zabawnych rymowanek oraz wierszyków i śpiewamy religijne piosenki. Spotkanie kończy się miłą rozmową przy gofrach i kawie. Daj swojemu dziecku okazję do zapoznania się ze skarbcem piosenki religijnej oraz poczucie przynależności do pierwszej w życiu wspólnoty chrześcijańskiej!

